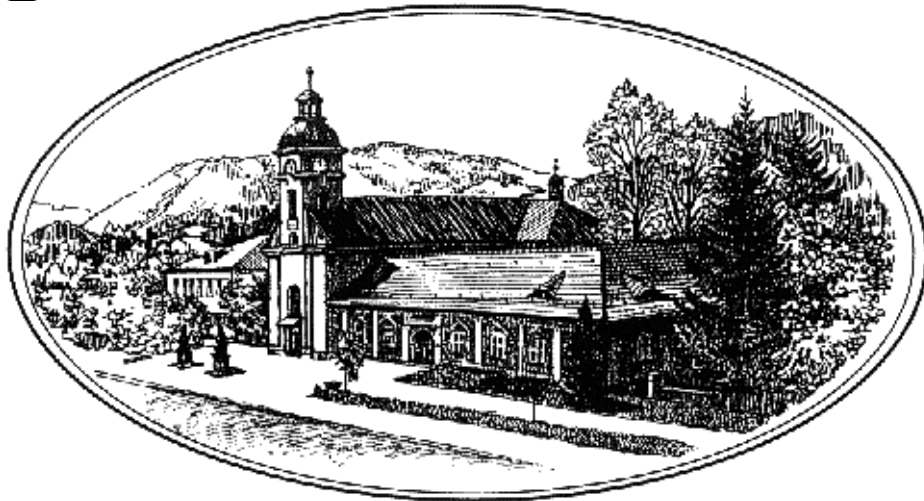


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 35 (1266) 2 września 2018 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

XXII NIEDZIELA ZWYKŁA

Prawy zamieszka w domu Twoim, Panie (Ps 15)

U Jezusa zebrali się faryzeusze i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy. I zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nieobmytymi rękami. Faryzeusze bowiem, i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją, rozluźniając pięść. I gdy wrócą z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych zwyczajów, które przejęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych. Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie: "Dlaczego Twój uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami?" Odpowiedział im: "Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: „Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi”. Uchyliliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji”. Potem przywołał znowu tłum do siebie i rzekł do niego: "Słuchajcie Mnie, wszyscy, i zrozumcie! Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz to, co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym. Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym" (Mk 7, 1-8a. 14-15. 21-23).

W tej perykopie Ewangelii, autor przestrzega nas przed chorą religijnością. Opisuje przywiązanie Żydów do szczegółowych przepisów religijnych, które prowadzą do formalizmu spychającym na drugi plan głębokie życie duchowe do którego jesteśmy powołani. Ujawniło się to w opisanym spotkaniu. Uczniowie w Piśmie nie potrafili nawiązać głębszej relacji z Jezusem, gdyż nie ma w nich radości i pokoju. Są zajęci egzekwowaniem przepisów i surowym osądzaniem innych.

Postawa faryzeuszów pokazuje, że surowa i powierzchowna religijność prowadzić będzie do takiego samego traktowania innych.

Co my możemy powiedzieć o naszej religijności?

Czy pomaga nam w nawiązaniu głębokiej więzi z Jezusem? Pamiętać należy, że nasza poprawność religijna nie zależy od ilości i precyzności wykonywania praktyk i przepisów religijnych. Zewnętrzna poprawność ma swoją wartość tylko wtedy, gdy potwierdza naszą rzetelność duchową i pomaga nam w rozwoju życia wewnętrznego.

Przypatrzmy się naszym codziennym praktykom religijnym. Czy jesteśmy im wierni?

Czy tak naprawdę szukamy w nich przede wszystkim Boga? Często zadawajmy sobie pytanie o naszą wierność przykazaniom Bożym i kościelnym i zastanówmy się głębiej nad naszą motywacją.

Jezus proponuje, abyśmy zastanawiali się nad stanem naszego serca. Zdrowe i czyste serce jest źródłem zdrowej i czystej moralności. Jaki jest stan naszego wnętrza?

Zatrzymajmy się dłużej nad nieprawościami, które wymienia Jezus. W szczerości serca zapytajmy samych siebie, które z nich wyrzuca nasze sumienie. Porozmawiajmy o tym z Jezusem, aby oświecił nasz umysł, żebyśmy mogli prosić Go o serce czyste, wolne od wszelkiej obłudy.

Jezu, cichy i pokornego serca, pomóż nam żyć w prawdzie przed Tobą.

Wasz brat Franciszek

Intencje Apostolstwa Modlitwy-

Wrzesień

Intencja powszechna: Aby młodzież na kontynencie afrykańskim miała dostęp edukacji i pracy we własnej ojczyźnie.

Modlitwa do św. Klemensa

Święty Klemensie, Patronie naszej Parafii,
Bóg powołał Cię, abyś rządził Jego Kościołem,
a przez męczeństwo potwierdził to, coś sprawował na ołtarzu.
Prosimy Cię wspieraj nas, byśmy przez przykład Twojej wiary
i głoszoną przez Ciebie naukę mogli podążać ku naszemu
mistrzowi Jezusowi Chrystusowi. Amen.

„ASCEZA a SAMOWYCHOWANIE”

W dzisiejszym numerze „Po górach, dolinach...” chciałbym dotknąć zagadnienia samowychowania – jest to tak bogaty i zarazem szeroki temat, że nie sposób poruszyć wszystkich kwestii, ale postaram się ten temat przedstawić na podstawie kilku aspektów, które mam nadzieję będą praktycznym umiejscowieniem czym jest asceza i powiązane z nią samowychowanie. Poprzez tych kilka nakreślonych obrazów chcę ten temat pokazać w codziennym życiu. Kolejność przykładów oraz rozdziałów będzie przypadkowa (choć wierzę mocno w to, że nie ma przypadków), to w takim razie zachowany porządek na pewno nie jest przypadkowy. Jeszcze w ramach wstępu, krótko czym jest asceza i samowychowanie.

Najkrótsza definicja ascezy to - praktykowanie dobrowolnego wyrzeczenia się pewnych dóbr, wartości i aktywności życiowych w celu osiągnięcia świętości, czystości i doskonałości duchowej oraz zbawienia.

Samowychowanie – „po osiągnięciu pewnego stopnia dojrzałości psychofizycznej człowiek zaczyna wychowywać się sam. Z biegiem czasu owo samowychowanie przerośnie poniekąd dotychczasowy proces wychowawczy” (Jan Paweł II).

Chcąc połączyć ascezę i samowychowanie, trzeba przyznać, że asceza pomaga człowiekowi w samowychowaniu, dzięki niej człowiek robi postępy i rozwija się na drodze panowania nad sobą samym.

Św. Jan od Krzyża

W dziele św. Jana od Krzyża „Droga na Górę Karmel” ów święty pisze, że im bardziej człowiek pożąda rzeczy światowych, tym mniej pożąda Boga. Im bardziej nasze serca i pożądania kierują się w stronę materialnych, tym mniej pamiętamy o naszym Panu i tym mniej Go oczekujemy i pragniemy. Pan Jezus powiedział do bogatego młodzieńca, że jeżeli chce pójść za nim niech sprzeda wszystko, rozda ubogim i będzie miał skarb w niebie. Niestety ten młodzieniec odszedł zasmucony, ponieważ był bardzo przywiązany do bogactw i jego serce było przy ziemskim bogactwie. Bóg natomiast powiedział, że gdzie nasz skarb tam i nasze serce. Jeżeli naszym skarbem będzie Bóg to i przy nim będzie nasze serce, jeżeli jednak naszym skarbem będą pieniądze, samochód, motocykl, elektroniczne gadżety lub zwierzę domowe to nasze serce będzie tu na ziemi z daleka od Boga. W Ewangelii św. Mateusza Pan Jezus odpowiedział faryzeuszom: „**Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem.**” Te słowa pokazują, że to Bóg ma być na pierwszym miejscu i to Jego mamy kochać, pożądać i szukać. Nasze serce ma być przy Nim, bo to On ma być naszym skarbem.

Asceza więc polega na tym, że człowiek uczy się nie przywiązywać do rzeczy, ma wyzwolić się od pożądania rzeczy – to trzeba ćwiczyć.

Mało nauki o poście

Kiedyś na pewnym spotkaniu ksiądz powiedział, że kapłani bardzo mało uczą o poście, że ta tematyka bardzo rzadko jest poruszana w homiliach i zbyt mały akcent jest położony na obecność postu w życiu chrześcijanina. Trudno się z tym nie zgodzić.

Post to nic innego jak ćwiczenie rezygnowania z tego, na co mamy ochotę. Nasze zmysły mówią nam czego chcemy, jednak poprzez ćwiczenie postu połączonego z modlitwą (to bardzo ważne) potrafimy nad sobą zapanować i rozumem

zapanować nad pożądlivością ciała.

Ile osób podejmuje post o chlebie i wodzie przez cały dzień np. raz w tygodniu czy w miesiącu?

Dlaczego nie potrafimy sobie odmówić pewnych rzeczy dla Pana?

Bóg powiedział, że niektóre duchy można wyrzucić tylko przez post i modlitwę. Wielu z nas modli się, ale ilu prawdziwie pości?

Oczywiście przestrzeganie piątkowego postu czyli wstrzemięźliwości od spożywania pokarmów mięsnych jest dobrą praktyką, ponieważ odmawiamy sobie tego co lubimy – potraw mięsnych i ten nasz trud ofiarujemy Bogu. Jednak nie chodzi o to, aby zastąpić potrawy mięsne czymś innym, co równie bardzo lubimy, bo cóż wtedy za umartwienie?!

Taki post np. o chlebie i wodzie lub spożywanie tylko owoców przez cały dzień połączony z modlitwą nie tylko hartuje ducha ale i ciało. Potrafimy wtedy przewyciężyć głód oraz poskromić nasze zachcianki. Co więcej, kiedy mamy taki dzień postu, nie zużywamy czasu na robienie śniadania, obiadu i kolacji wtedy mamy dużo więcej czasu na modlitwę, na lekturę Słowa Bożego. Tego dnia człowiek jest wolny i podczas modlitwy nic nie zakłóca naszych myśli.

Cukierek dzielony na czworo

Kiedyś widziałem film, nie pamiętam tytułu, w którym była przedstawiona scena z jakiegoś obozu, prawdopodobnie obozu koncentracyjnego, gdzie jeden z więźniów dostał cukierka i kroił go małym szczyrzykiem na cztery części, aby każdy z członków rodziny otrzymał chociaż mały kawałek – a wszyscy, włącznie z tym który kroił, cierpieli głód. Dla mnie ta scena wskazuje na to, że aby ten głodny człowiek był w stanie podzielić tego cukierka a nie zjeść go łapczywie samemu, wcześniej zanim został uwięziony musiał praktykować post, który nauczył go panować nad pożądlivością ciała, post który nauczył go radzić sobie z głodem. Bardzo możliwe, że ten post był wymuszony przez biedę w domu i przez to, że często był głodny, bo nie było w domu co jeść. Ale możliwe jest także to, że chociaż jeden dzień w tygodniu pościł i w ten sposób głód go nie zdominował lecz odwrotnie to ten mężczyzna zapanował nad ciałem. Ten przykład dotyczy także św. Maksymiliana Kolbe, który w Auschwitz nieraz otrzymywał pomoc w postaci jedzenia od innych więźniów lecz przekazywał to jedzenie bardziej potrzebującym. Św. Maksymilian pokonał ciało - wierzę, że to dzięki łasce postu, jaki podejmował jeszcze przed wojną.

Powyższe przykłady kierują naszą uwagę na post i to głównie na post i umiejętność odmówienia sobie jakościowego lub ilościowego pożywienia, a w następnym numerze „Po górach, dolinach...” będę kontynuował temat, jednak umieszczę go w bardziej współczesnej rzeczywistości oraz oprę się głównie na nauczaniu św. Jana Pawła II, który bardzo mocno akcentował proces samowychowania. Wszyscy znamy słowa świętego Papieża, który mówił do młodzieży na Westerplatte: „**Musicie od siebie wymagać, choćby inni od was nie wymagali!**”.

Wczoraj obchodziliśmy kolejną rocznicę rozpoczęcia II wojny światowej i ludzie tamtych czasów wymagali od siebie, dlatego potrafili stawić czoła przeciwnościom – i my od siebie codziennie wymagajmy, aby gdy przyjdzie czas próby – iść z podniesioną głową i nie dać się złamać.

„Wolność nie jest darem, ma krople potu na czole”

Poprzez ascezę i trud samowychowania zdobywamy wolność, która jest okupiona wysiłkiem.

Michał Luniew

Per pedes apostolorum

Pielgrzymowanie na Śląsku Cieszyńskim (cd)

Inaczej wygląda sytuacja na terenach położonych na wschód od Łaby. Niebudzące wątpliwości znaleziska grobowe należą tutaj do rzadkości, przy czym najstarsze datowane są najwcześniej na wiek XII. Jeszcze do niedawna jedynym zabytkiem znanym z terenu Polski była muszla pielgrzymia znaleziona w latach 30 XX wieku na Ostrowie Lednickim koło Gniezna. Jednak dopiero w latach 90 została ona poprawnie zidentyfikowana przez Teresę Dunim – Wąsowicz., a w 2009 roku dokonano jej pełnej identyfikacji gatunkowej.

Jak dotąd, z terenu Polski i Czech znanych jest 11 stanowisk, na których odkryto muszle pielgrzymie (brak jest tego typu znalezisk z terenów dzisiejszej Słowacji).

W Polsce zlokalizowano 8 stanowisk (Cieszyn, Elbląg, Kołobrzeg, Lublin, Ostrów Lednicki, Poznań, Racibórz i Wrocław), w Czechach - 3 Lažany, Most i Praga). Większość okazów zachowała się jedynie fragmentarycznie i często pochodzą one ze starszych badań, dla których – tak jak w przypadku Cieszyna – brakuje pewnych danych układu stratygraficznego i kontekstu występowania.

Muszla św. Jakuba znaleziona na Górze Zamkowej przy rotundzie św. Mikołaja znajduje się obecnie w zbiorach Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie. Jest to niewielki (5,6 x 3 cm) fragment lewej spodniej części muszli gatunku *Pecten maximus L.*, z dobrze widocznymi żeberkami i stosunkowo głębokimi przestrzeniami między żebrowymi, od strony wewnętrznej mający barwę różowo – czerwoną. Znaleziono go podczas eksploracji prowadzonej przez Georga Raschkego na Górze Zamkowej w latach 1941 – 1942. Ówczesne badania obejmowały wnętrze rotundy i niewielki pas wokół niej, odsłaniając w pełni romańską bryłę świątyni i częściowo relikty otaczającego kościół cmentarzyska.

Muszla pielgrzymia św. Jakuba znajdowała się na złożu wtórnym w świadku profilowym przed wejściem do rotundy, na głębokości 0-1,5 m. Warstwa w której zalegała, miała charakter zasypiskowy i oprócz gruzu kamiennego i ceglanego zawierała fragmenty ceramiki późnośredniowiecznej i pojedyncze, niecharakterystyczne fragmenty ceramiki prehistorycznej. Brak więc jednoznacznych przesłanek by stwierdzić, kiedy i w jakich okolicznościach muszla trafiła na cieszyńskie Wzgórze Zamkowe.

Jana Gryc (Brno) - „Znalezisko muszli pielgrzymiej z Góry Zamkowej w Cieszynie w : Cieszyńskie Studia Muzealne 4 (2010). str. 57 -66.

Mimo że, nie da się dokładnie ustalić z jakiego okresu pochodzi znaleziona na Wzgórzu Zamkowym muszla św. Jakuba. To naszym zdaniem pochodzi ona z okresu wcześniejszego niż sławna pielgrzymka mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, pod przewodnictwem swojego księcia Adama Wacława do Kalwarii Zebrzydowskiej z 1614 roku.

Ponadto kościoły pod wezwaniem św. Jakuba w Kamienicy (dziś Bielsko-Biała), w Simoradzu, Koniakowie (koło Cieszyna) i Frydku Mistku (jedne z najstarszych) oraz umieszczone w herbie Wędrzyni muszle świętego Jakuba świadczą o tym, że przez Księstwo Cieszyńskie przebiegał Jakubowy szlak do Santiago de Compostela już we wczesnym średniowieczu.

Mieszkańcy księstwa cieszyńskiego, od początku jego istnienia, a może i wcześniej, wędrowali szlakami pielgrzymkowymi do Rzymu, Ziemi Świętej i Santiago Compostela (cdn.).

Opracowali Elżbieta i Andrzej Georgowie

Warto zobaczyć

Maryja w kaszubskiej paproci

Czczona w sanktuarium w Sianowie w północnej części Szczwarcarii Kaszubskiej, Pani Sianowska nazywana jest Królową Kaszub. Do jej koronacji przyczynił się ks. prałat Franciszek Gucza, któremu Kaszubi zawdzięczają przekład Ewangelii na język kaszubski.

Sianów położony dziewięć kilometrów na północny-zachód od Kartuz, od wieków słynie jako miejsce kultu Maryi, która z Synem jest tu obecna w znaku gotyckiej, niewielkiej figury. W zeszłym roku to maryjne sanktuarium odwiedziło ponad 18 tysięcy osób. Teraz Kaszubi czekają na zbliżający się tu odpust, obchodzony dokładnie 9 i 10 września.

W niebiańskim blasku

Na stronie internetowej sanktuarium w Sianowie można przeczytać historię figury. Jej początek sięga czasów kiedy nie było jeszcze tutaj kościoła, a zamiast niego rosły drzewa i krzaki. Maryja ukazała się najpierw w Mirachowie. Potem kiedy w Sianowie znaleziono jej figurkę otoczoną niebiańskim blaskiem w krzaku paproci, zaniesiono ją do kaplicy krzyżackiej w Mirachowie. Gdy trzykrotnie wracała w cudowny sposób do Sianowa, odczytano to jako znak i pobudowano dla niej świątynię w tej miejscowości. Na dodatek figurka dwukrotnie cudownie ocalała z pożarów sianowskiej świątyni.

W 1966 roku Pani Sianowska została ukoronowana papieskimi koronami. Aktu tego dokonał ówczesny biskup chełmiński Kazimierz Józef Kowalski w obecności wielu biskupów, kapłanów i wiernych. Teraz Maryja z Sianowa jest patronką szczególnie młodzieży przedślubnej. Co roku przybywają tu absolwenci szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich z całych Kaszub, a także wierni na dwa odpusty - wspomniany już wrześniowy Matki Bożej Szkaplerznej i lipcowy Matki Bożej Siewnej. Kiedy kościół nie mógł pomieścić wszystkich pielgrzymów na pobliskich blińcach pobudowano kaplicę. Teraz latem sanktuarium „przyjmuje” wiele grup oazowych i rekolekcyjnych.

A w każdą środę sianowscy parafianie modlą się Nowenną ku czci Matki Boskiej Sianowskiej.

W centrum życia

Wspomnę jeszcze o zeszłorocznych odpustach, którym towarzyszyły uroczystości z okazji 50-lecia koronacji figurki. Obchodom 17 lipca przewodniczył Nuncjusz Apostolski w Polsce. Witając obecnych ks. bp Ryszard Kasyna podkreślił m.in., że do Pani Kujaw *przychodzimy, aby umocnić naszą wiarę, by była silna, odpowiedzialna” i „przychodzimy modlić się, aby naszą codzienność przepelniała miłość, poszanowanie drugiego człowieka, abyśmy żyli w prawdzie, Bożym błogosławieństwem oraz w pokoju, którego tak bardzo potrzebuje współczesny świat dotknięty zamachami, terroryzmem, wojną i przemocą.* W homilii abp Migliore przypomniał historię młodych ludzi, którzy w noc świętojańską nad brzegiem pobliskiego jeziora szukali kwiatu paproci jako symbolu szczęścia. Tymczasem znaleźli krzak paproci jaśniejący blaskiem, w którym ukryta była niewielka figurka, dzisiaj czczona w Sianowie.

- Maryja chciała pozostać w centrum codziennego życia ludzi, aby z bliska wspierać ich w mozołe każdego dnia - powiedział Arcybiskup. Przypomniał, że odpust w Sianowie łączy się z obchodem ku czci Matki Bożej Szkaplerznej i zwyczajem nakładania szkaplerzy. Powiedział, że „szkaplerz jest nie tylko znakiem ochrony Najświętszej Paniarki przed niebezpieczeństwami dla duszy i dla ciała, lecz jest przede wszystkim środkiem, który mobilizuje nas do życia na wzór Matki Bożej - żywego obrazu wierności Słowu Bożemu”.

Kaszubska Msza św. i Biblia

Podczas uroczystości liturgia Słowa była sprawowana w języku kaszubskim, dwanaście chórów kaszubskich śpiewało pieśni regionalne ku czci Królowej Kaszub. Do największych orędowników kaszubszczyzny w Kościele należał nieżyjący już ks. prałat Franciszek Gucza. To on z Eugeniuszem Gołąbkim przetłumaczył Pismo Święte na język kaszubski i w 1992 r. wydano „4 Ewangelje. Kaszëbskò Biblëjò”, a rok później „Święte Pismiona Nowego Testameńtu”.

Za www.opiekun.kalisz.pl

Kącik poezji

Życie

Życie jest szansą
 schwyć ją.
 Życie jest pięknem
 podziwiasz je.
 Życie jest błogostawieństwem
 kosztuj go.
 Życie jest marzeniem
 urzeczywistnij je
 Życie jest wyzwaniem
 zmierz się z nim.
 Życie jest obowiązkiem
 spełnij go.
 Życie jest grą
 zagraj w nią.
 Życie jest cenne
 zatroszcz się o nie.
 Życie jest bogactwem
 zachowaj je.
 Życie jest miłością
 ciesz się nią.
 Życie jest tajemnicą
 odkryj ją.
 Życie jest obietnicą
 spełnij ją.
 Życie jest smutkiem
 pokonaj go.
 Życie jest hymnem
 wyśpiewaj go.
 Życie jest walką
 podejmij ją.
 Życie jest przygodą
 idź za nią.
 Życie jest szczęściem
 pomóż mu
 Życie jest życiem
 broń go.

Matka Teresa z Kalkuty-

DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

Dzień tygodnia ***9. 00 - 10. 30***

<i>poniedziałek</i>	ks. S. Zawada
<i>wtorek</i>	ks. W. Firlej
<i>środa</i>	ks. M. Kulik
<i>czwartek</i>	ks. A. Gawlas
<i>piątek</i>	Św. Klemens

Dzień tygodnia ***15. 00 - 16. 30***

<i>poniedziałek</i>	Pasjoniści
<i>wtorek</i>	Pasjoniści
<i>środa</i>	Dominikanie
<i>czwartek</i>	Św. Klemens
<i>piątek</i>	Św. Klemens

Z życia parafii



- W niedzielę, tydzień temu, została odprawiona ostatnia w tym roku Msza św. o godz. 20⁰⁰ w języku łacińskim.
- Od poniedziałku do piątku trwały parafialne półkolonie, w których brało udział codziennie ok. 45 dzieci w różnym wieku. Wiadomo, że półkolonie się udały, a obszerna relacja będzie za tydzień.
 - Na sobotę zostały zapowiedziane comiesięczne odwiedzin y chorych i słabych Parafian.
 - Przed nami kolejny rok szkolny. Otoczmy dzieci i nauczycieli naszą modlitwą.
 - Przypominamy, że Parafia dysponuje kilkoma wózkami inwalidzkimi, które można nieodpłatnie wypożyczać. Mamy również łóżko rehabilitacyjne bardzo dobrej jakości. W tej sprawie można dzwonić pod numer podany w stopce red.

UWAGA!

Akademia Esprit serdecznie zaprasza na Dzień Otwarty - w piątek, 7 września 2018r., w godz. 16:00-17:00 - dzieci najmłodsze (0,5 - 6 lat), 17:00-18:00 - dzieci starsze i młodzież.

Na ten dzień w siedzibie placówki (Ustroń, ul. Daszyńskiego 2) przygotowano zostały prezentacje nowości, niespodzianki i różne atrakcje dla dzieci.

Wstęp bezpłatny.

Szczegóły: tel. 606 486 333, www.esprit-akademia.pl, facebookowy profil Akademii, a także na plakatach i ulotkach.

JUBILACI TYGODNIA

Ernest Gawlas

Stefania Nawrotek

Beata Ogrodzka

Barbara Kugler

Ilona Cielewicz

Danuta Nabagło

Wanda Kolankowska

Helena Janas-Dawidowicz

Maria Duda

Urszula Krysta

Waleria Kozłowska

Włodzimierz Mączak

Zacnym Jubilatom życzymy pomyślności, zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.



„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralnghammer@gmail.com